

*A świętem, obchodzonem najbardziej radośnie  
jest najświętszy dzień czynu, powszedni i szary*

*Ta Polska, która dzisiaj serca nam rozpiera,  
poza Bałtyk, nad Tatry orle oczy zwraca:*

*Wież o niej w świat daleki poniesie bandera  
i rąk naszych, dusz naszych niestrudzona praca.*

*Ta Polska, — srebrnym swieciem w duszy młodych wstaje  
na walkę z wielkim wrogiem: z mrokiem i ciemnotą.*

*Aż kiedyś zejdzie zorzą promienną i złotą*

*Nad całym naszym krajem — i nad wszystkie kraje.*

*Janina Krolińska.*

Lwów.

## Ogólnonarodowy obchód dziesięciolecia traktatu wersalskiego.

W dn. 28 czerwca b.r. odbył się w Poznaniu inponujący obchód Traktatu Wersalskiego, zorganizowany przez ogólnonarodowy Komitet Obchodu.

Obchód zaczął się od uroczystego nabożeństwa w kościele farnym w którym wzięły udział tysiączne tłumy i członkowie b. Komitetu Narodowego w Paryżu. Po odprawieniu pontyfikalnej Mszy Św. odprawionej przez ks. Biskupa Dymka, wygłosił porywające kazanie złotousty kaznodzieja ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Sam obchód odbył się w sali Muggera. Po zajęciu miejsc na podjum przez członków b. Komitetu Narodowego i członków Komitetu obchodu przemówił prezes Adolf Bniński a następnie cały szereg wybitnych mówców jak prof. Dr. K. Tymieniecki, poseł prof. St. Stroński, Roman Dmowski, ks. Bolt z Poznania, Józef Dreyza ze Śląska, Aleksander Zwierzyński z Wileńszczyzny, Witold Czartoryski z Galicji Wschodniej oraz w imieniu Młodych O.W.P. p. Tadeusz Bielecki, którego mowę w całości przytaczamy:

„Przemawiam w imieniu pokolenia uprzywilejowanego, pierwszego pokolenia, które weszło w życie we własnem

już państwie. Myśmy w latach chłopięcych poznali niewolę, tyle żeby ją pamiętać; w dobie tragicznego zmagania się potęg światowych, z której wyszła zjednoczona, niepodległa Ojczyzna dorastaliśmy: z biciem serca śledziliśmy losy wojny i walki politycznej podczas wojny; prawie jednocześnie z maturą dołączyliśmy traktat wersalski.

Weszliśmy w życie wolni od tej zmo-ry, która przyniałała pierś każdego Polaka poprzednich pokoleń, wolni świeżo odzyskaną przez naród wolnością, z po- czuciem, że nic nam nie stoi na drodze do pracy dla Ojczyzny, do tej pracy go- towi i pełni zapału. A choć brak nam było poczucia, żeśmy wolną Polskę własną krwią wywalczyli, bo tego warunki dzie- jowe naszemu narodowi nie dały i wma- wiać to w siebie byłoby dziecinstwem, to jednak byliśmy dumni, że Polska w tej wielkiej chwili dziejowej nie zmarnowa- ła pomyślnych dla niej warunków, że jej stronnicy czujnie i mocną dłońią po- kierowali jej polityką i doprowadzili do wielkiego, dla wielu nieoczekiwanego zwycięstwa naszej sprawy.

Z tą dumą, mając przed oczyma przy- świecający nam ich przykład, rozpocze- liśmy swoje życie i swoją pracę.

Otrzymałszy, dzięki niezmordowanej a mądrej pracy i wyteżonej walce na- szych poprzedników zjednoczenie i nie podległość Ojczyzny, zrozumieliśmy, że nie jest to dar, którego mamy teraz wygodnie używać dla siebie dla swoich korzyści i swoich ambicji osobistych.